

# CHRYSĆIJANSKAJA DUMKA

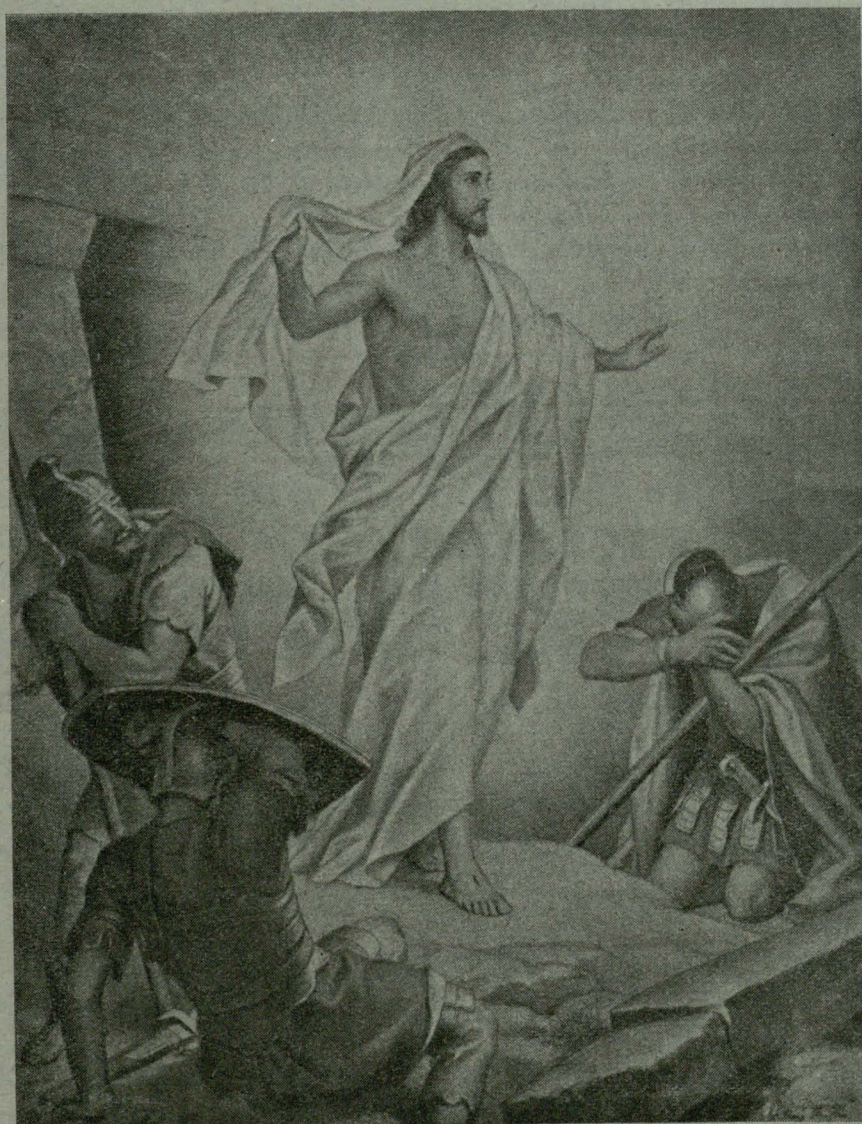
Hod VIII.



Wilnia, Krasawik 1935 h.



Nr 4 (106).



## ŽMIEST № 4.

1. Na Wialikdziej. 2. Božaje Słowa na II niadzielu pa Wialikadni. 3. Niwa Jurja. 4. Čysty Čaćwier. 5. Światyja. 6. Bielarusy ũ światle praŭdy. 7. Z relihijna-hramadzkaha žyćcia. 8. U bielarusau katalikoŭ. 9. Listy z wioski. 10. Adusiul i ab usim. 11. Paštowaja skrynka.

Bielaruskaja Kniharnia „PAHONIA“ Wilnia: Zawalnaja 1,  
Bielaruskaja Kniharnia ST. STANKIEWIČA Wostrabramskaja 2,  
Bielaruskaja Kniharnia UL. MANKIEWIČA Wostrabramskaja 1.

Ładziac ad 1-ha da 30 krasawika 1935 hodu

## Tannuju pradažu bielaruskich knižak.

Ceny knižak abnižany nastupnym sposabam: usie knižki wydawiectwa „Bielaruskaje Kryničy“, „Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury“, T-wa „Pahonia“, „Katalickaha Wydawiectwa“, „Chryścijanskaj Dumki“ i B. Kleckina na 50 prac., a ũsie inšyja na 25 procentau. Usie bielaruskija knižki pa tannaj canie možna kupić uwa ũsich kniharniach i pradaŭcoŭ na prawincyi, a dzie ich dahetu jašče nia budzie, dyk treba wypisywać z Wilni, adnačasna žwiartajučy ũwahu na heta prawincyjnym kniharniam. Katalog bielaruskich knižak wysyłajuć na žadańnie darma ũsie try wyšejnazwanija bielaruskija kniharni ũ Wilni.

## „CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIELARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA“	KAŠTUJE:	ABWIESTKI ŽMIAŠČAJUCCA
na hod . . .	3 zał.	tolki na apošniaj bačynie i kaštujuc:
na paŭhodu	1.50	celaja bačyna 20 zał., 1/2 bačyny
na 3 mies.	0,75	10 zał., 1/4 bačyny 5 zał., 1/8 ba-
na 1	0,25	čyny 2.50 zł.
Zahranicu	6 zał. u hod.	

Asobny numar kaštuje 25 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr 1-2  
(Wilno, ul. Zawalna 1-2)

Redakcyja adčyniena ad 8-4.

**Prysyłajcie adrasy wašych znajomych, jakim možna pasyłać probnyja numary „Chr. Dumki“**

# CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VIII.

Wilnia, Krasawik 1935 h.

Nr. 4 (106)

*ALLELUJA! Z naŭody ſwiata Chrystawaha Uskaſeńnia čytačom i pryjacielam našym žadajem pieramaŭčy siańnieſniaje lichalećcie, čutčej dačakacca lepšych dzion, a tak-ža pryčynicca da ŭskraſeńnia ŭsiabo Bielaruskaha Narodu. ALLELUJA!...*

## NA WIALIKDZIEŃ...

Uznoŭ pryšoŭ Wialikdzień, čas žyćcia i ſčaſcia tak-ža i dla bielarusaŭ.

Pa paładni ŭ wialikuju, abo krasuju sŭbotu bielarusy nie pracujuć. Mnohija z ich na ŭsiu noć iduć u kaścioł. Tam jany akrużajuć hrob Chrystowy. Œčaſliwyja bielarusy, ſto na Wialikdzień umiejuc hlanuc u hrob swajho Zbaŭcy! U kutočku kaścioła ſtaić prybrany hrob. Jon niejki asobny i daloki... Tam mnoha kwietak i żywoj jołki. Siarod ſwiatła ŭ hrobie krasujecca Boskaja manſtrancyja. U jej bačać ludzi ſwiatuju Hoſtyju. Na ziamli pierad hrobam razasłany dywanok z padušačkaj. Na im pałożany kryż. Da henaha kryža padchodziać klenčučy bielarusy. Nad im pabożna nachilajuca i całujuć Chrysta. Bielarusy zaŭsiody kryż lubiać, jaho wysoka pierad saboj nosiać i z wieraj całujuć. Ale ciapier, na Wialikdzień, dy ŭ hrobie Chrysta pacaławać kryż — heta dla bielarusa nieſta niazwyčajna ſwia-toje. Całujučy kryż u hrobie, bielarus wyču-waje nadta żywa swajo zblieźnie da Boha. Pry hrobie ŭ pabożnych dumkach jon adpačy-waje. Jamu žyćcio tut nie na ziamli, ale ŭ niebie.

\* \* \*

Zapuskajecca bielarus u rəzwaźańni. Pamior jahony Chrystus.. Pierad im lażyć Chry-stus u hrobie... Za bielarusa, jak i za ŭſich ludziej, ciarpić Chrystus u ŭmiraje... Ale woſ uwaskros Chrystus... Zwajawaŭ hrech i ſmierć. Łaska Chrysta napaŭniaje dušu bielarusa. Ciapier jon doŭha, doŭha tut molicca i bies-praryŭna ab mucy Chrystawaj dumaje...

Zahledziŭſysia na hrob, nie ſpaſcieraha-je bielarus, jak wialikadnaja noć prachodzie. Užo pačynajecca rezurekcyja.

\* \* \*

Pa nabaženſtwie bielarus wiertajecca da-moŭ. Niasucca adzin prad druhim, jak žaru ŭchapiŭſy. A tut pa darozie da ich wiasna

ſmiajecca. Pryhożaje ſonca ŭskacilaſia ŭžo dobra na nieba. Wiasnawoje ſwieżaje pawietra ſčakoča bielarusu twar. Stupaje bielarus pa ſuchoj wiasnawoj ziamlicy i cieſycca! Kala hniazda na drowie kłapatliwa ptušačka ŭjecca. Hudzić žuk u pawietry.

\* \* \*

Bielarus wiarnuſia damoŭ i ſieŭ za wia-likadny ſwoj stoł. Na ſtale ſiarod paſwiača-naj u kaściele jeży lażyć wialikadny barančyk. Heta symbol Chrystusa ŭwaskroſſaha. Ciapier na hetym barančyku skupilaſia ŭſia ŭwaha bielarusa. Na pamiać jamu prychoziać dwa wialikadni — ſtary, żydoŭski i nowy naſ chryſ-cijanski. Kaliſci Boh kazaŭ Majsieju, kab ży-doiſkija ſiemji ŭ Ehipcie pryhatawali ſabie wialikadnych barančykaŭ, nia łomiačy im kaſ-ciej, kab krywoj henych barančykaŭ namazali ſabie dźwiery, kab henych barančykaŭ jany pajeli, bo tady ŭžo wyjduć z niawoli ehipſkaj. Majsiej wupaŭniŭ zahad Boży i čutka poſle wywieŭ narod ſwoj z niawoli ehipſkaj. Cudoŭ-na pierawioŭ ich praz Čyrwonaje mora. A paſ-le zahadaŭ żydom ſwiatkawać Wialikdzień.

A naſ nowy Wialikdzień — heta wialika-je ſwiata naſaha Bożaha Barančyka-Jezusa, jaki swajej mukaj i ſmierciaj i swaim z umior-ſych paŭſtańniem wybawiŭ nas z niawoli hre-chu i ſmierci.

Zabili worahi Chrystusa. Ciażkim kamie-niem jahony hrob prywalili. Paſtawili žaŭnie-raŭ pilnawać jaho ŭ hrobie. Ale ſam ſiabie ażywiŭ Chrystus, uſtaŭ z umiorſych i hetym pieramoh swaich worahaŭ!

\* \* \*

Uſkraſeńnie Chrystusa—heta symbol i na-ſaj pieramohi nad worahami i naſaha ŭskra-ſeńnia. Wialikdzień raspalaje ŭ duży bielarusa nadzieju, ſto i narod bielaruski, raniej ci pa-żniej, pieramoža swaich worahaŭ i ŭwaskreſnie.

Ks. W. Œ.



na II niadzielu pa Wialikadni.

I.

Darabija, Chrystus ciarpieŭ za nas, dajučy wam pryklad, kab išli ũ ślady jaho: toj, katory hrechu nia učinieŭ i nia było zrazy ũ wusnach jahonych, katory nie praklinaŭ, kali jaŭo praklinali, nie brazieŭ, kali ciarpieŭ, ale paddaŭsia tamu, katory niesprawiadliwa jaŭo sudzieŭ, katory hracbi naŭsja sam zanos na cieie swaim na drewa, kab my, pamiorŭy dla hrachoŭ, žyli dla sprawiadliwaŭci, ranami katoraha my azdaroŭleny. Bo wy byli jak awiečki bładnyja, ale ciapier wy nawiernienyja da pastyra i biskupa duŭ waŭsych.

(I Piatra 2,21—25).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus faryzejam; ja joŭc dobry pastyr. Dobry pastyr žyćcio swajo kładzie za awiečki swaje. A najmit i katory

nia joŭc pastyram i katoraha awiečki nie swaje, kali widzić nadychođziačaha waŭka, kidaje awiečki i ŭciakaje, a woŭk chwataje i razhaniaje awiečki, najmit-ža ŭciakaje, bo jon najmit i nia dbaje ab awiečkach. Ja joŭc pastyr dobry i znaju swaje i jany mianie znajuć. Jak ja znaie mianie ajciec, i ja znaju aja i žyćcio jaho swajo kładu za awiečki swaje. I inŭsja awiečki maju, katoryja nia joŭc z hetaj aŭčarni i tyja treba mnie prywieŭci i jany buduć słučhać hołasu majho i staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr. (Jan 10, 11—16).

III.

„Ja joŭc dobry pastyr“ — kazaŭ Zbaŭca naš. Tak, jon sapraŭdy dobry pastyr i heta z nastupnych pryčyn:

1. Jezus Chrystus joŭc ŭłaŭnikam usiej čaławiečaj stady, usiaho rodu ludzkoha. Jon

Ks. P. T.

## Niwa Jurja.

Paznajomiemsiaž bliżej z našym apiakunom duchowym.

Žyŭ u kancy 3 stalećcia u časach zusim padobnych da našych, u časach wialikaje ŭsieŭświetnaje pierabudowy hramadzkej, kali staraja sparachniełaja dzlaržawa rymskaja z treskam walilaŭsia, łomiačy ŭsio, što papadałasia pad jaje razwaliny, a na miejscy jaje pad podycham wiasny duchowaha adradžeńnia ŭstanaŭlaŭsia nowy ład. Zmahańni ŭpaŭśledžanaha, zahnanaha ŭ katakomby ducha, z hrubym, razdutym pychaju siabie abažańnia pahanizmam, tonučym u hrazi maralnaj, mała čym roznilisia ad padobnych zmahańniaŭ sučasnych. Luboŭ, praŭda i cnota takujuž samaj mučanickaj krywawaj darohaj prabiwałasia na tron, a padniawolenyja narody takujež samaje ciažkaje jarmo nasili na swaich plačach. Byli to časy znanaha dzikaha praŭśledawaciela chryŭcijan cezara Dyoklecjana. Silnaje, jak stal treba było woli, haračaje, jak ahoń lubowi, kab ustajać pry swaich ŭświatych idealach.

Rodam św. Jury byŭ z Kapadocyi niebahataha kraju Małaj Azyi. Bački jaho adznačalisia

nadzwyczajnaj wieraj. Heta było wialikim ŭśčasćciem małoha Juranki, bo takujuž cnotaj abdaryli rodzičy i jaho. Skarb hety, widać, ŭšawaŭ jon i staranna hadawaŭ u swajoj maładoj ŭrażliwaj duŭšancy, kali paŭla wydaŭ jaŭc pryhažeŭsja jaje płady henaj wiery, čym bački.

Čuŭ u sabie ad maładych let nadzwyczajnuju siłdu rychliwaŭś. Lubiŭ sport. Bačycie, maładyja radzimcy, waŭ partner... Taki zdajecca dajli loki wiakami, a tak blizki naturaj. Dzie ŭkačastwaŭ prastoraŭ dla bujnaje maładoje enerhičnaje swaje natury? Pakul byŭ małym, ruchowyja hulni jaŭc zdawalali jaho, ale jak padros — nie mahlil ŭžo jany ŭ poŭnaŭści jaho zdawolić: akazalisia zamała adpawiednymi. Treba padumać ab metach pawažniejŭsich, hodnych jaho zdolnaŭści junackaj. Moj Boža, jakža niepadobien jon da siańnieŭnich pustych maładych wietrahonaŭ, što za hulniami i sportam ŭświetu nia bačać...

Ustupaje ŭ wojska. Na abawiazki swaje tut jon ŭžo hladzić, nie jak na swajewolnuju zabatiwu, ale jak na sposaby razumnaha hartawańnia i daskanaleńnia swajho cieła i ducha. Nie bliŭskučyja adznaki uniformu, cikawiać jaho tut, ale razlehljaja prastory wajennaje wiedy, strategii dyŭświeltanija adznaki henija ŭświatnych wialikich wajačakaŭ, herojaŭ.

Tož u chutkim časie pačynajuć i ŭ imadmoŭ u lustry kryŭstalnym, adbiwacca adna z

jość ułaśnikam, a nie najmitam. Da jaho należać usie ludzi, jak Bożyja stwareñni. U ich jon uliŭ duch żyćcia i adkupiŭ ich, kali jany zbludziłi. Hetu swaju ludzkuj stadu Zbaŭca naš daryć urešcie biezhraničnuj miłaścij swajej. „Wy nie swaje, bo wy kupleny canoj wialikaj“ (Kor. 6, 19).

2. Jezus Chrystus usiej stady čaławiečaj jość abaroncam, jaki nawat żyćcio swajo ad daje za hetyja niaŭdziačnyja časta awiečki. Pakinuŭ jon nieba, staŭsia čaławiekam, zblizyŭsia da jaho, praz 33 hady dla jaho pracawaŭ, a urešcie za jaho Ź pamior mučanickaj kryżowaj śmierćaj. Urešcie afiarujecca Zbaŭca naš za nas u św. Imšy, u św. Eŭcharystyi i zasilaje nas Cielam swaim i Krywioj swajeju, „Kab my żyćcio mieli i bolš mieli“ (Jan 10, 10).

3. Jezus Chrystus usich ludziej jość *apia-kunom* najlepšym. Zbudawaŭ jon Aŭčarniu — Kaściół Katalicki dla ŭsich awiec-ludziej na ŭšim świecie. Aŭčarnia hetaja — mocnaja; Aŭčarnia hetaja — widawočnaja, jak miesta na hary, što zdalaku widać, jak harčyčnaje drewa, što wyrasła z ziarniaci małoha, a ciapier pladami jakoha kormiaccia roznyja narody; Aŭčarnia hetaja — ahulnaja, paŭsiudnaja, dla ŭsich narodaŭ, dla ŭsich krajoŭ, dla ŭsich ludziej. Aŭčarnia hetaja urešcie — adzinaja, świataja, apostalskaja, niepamylnaja.

Niachaj-ža ad nas, najlepšamu pastyru, Jezusu Chrystu, Bożamu Zbaŭcy našamu, budzie wiernaść, čeść i sława niewiekil...

Ks. Ad. St.

## Čysty Čačwier.

Čysty Čačwier — heta doŭhaja historyja miłaści Boha da čaławieka. Heta jasny dokaz siły Chrystowaj i jahonaha Kaściola na ŭsie ludzi i na ŭsie časy.

Čysty Čačwier — heta wialiki dzień na świecie i abchodzicca jon usiudy z wialikaj świaćscij i hlybokaj relihijnaścij. Paety i mastaki ahulaŭ hety dzień wyslaŭlajuć pad nieba.

Na Bielarusi hety dzień nadta cikawy. Pierš-napierš u hety dzień bielarusy prybiraje swaju chatu, myje wokny i padłohu. Na dware wietryć swaje koŭdry i paduški. U hety dzień u chacie i kala chaty ŭsiudy ŭ jaho čyścienka.

Čuć światok u Čysty Čačwier bielaruskaja dziaŭčyna myjecca, bo jana choča ŭsie żyćcio swajo być čystaj i pryhožaj, jak na ciełe, tak i na duży swajej.

Starejšyja bielarusy ŭ Čysty Čačwier zakładajuć sabie wostryja pasty. Bywajuć wypadki, što niekatoryja ad hetaha dnia aŭ da samoha Wialikadnia paściać, ničoŭ ŭ hubu nia braŭšy.

U hety dzień bielarusy pryhladajucca ŭ nieba. Jany warożać, jakaja budzie wiasnoj pahoda, ciopłaja, ci zimnaja.

Choć Čysty Čačwier i nia świata, ale bielarusy hurmami iduć Bohu malicca. Kataliki prystupajuć da stołu Božaha i prymajuć Ciała i Kroŭ Jezusa.

Kaścielnyja ceremonii ŭ hety dzień jość prostyja, ale hlybokija ŭ swaim značeñni.

druhoju herojskija adznaki studjawanych henijaŭ. Jur, małady woin, rassłaŭiŭsia na ŭsiu armiju, jak adzin z najzdalejšych dy najwaŭniejšych wojakaŭ. Sam cezar zachapłajecca jaho zdolnaściami dy pakładaje na ich wialikija nadziei. Jur pa stupieniach wajskowych ranh kurjeram awansuje ŭwierch. Dyoklecijan, bač, dumaje takim čynom wykarystać maładuju ambicyju dzieła bolšaha dy chutčejšaha raźwićcia wajennaha talentu. Woś, woś manicca jamu ŭžo dać najwyżejšuju ranhu.

Ale dalokim byŭ ad ambicyi naš światy henij. Žyła ŭ im inšaja wyżejšaja siła... Nia mielkaja ambicyja niasła jaho ŭwys, ale taja pracudoŭnaja harmonija pryrodnich, ničym nie zamucielnych, siłaŭ, z nadpryrodnymi. Jur byŭ chryścijaninam.

Tož ničoŭa dziŭnaha, što pyšny cezaraŭkaŭsia ŭ swych nadziejach. Henijalnych zdolnaściaŭ i parywaŭ Jura nie ŭdałasia jamu nachylić da swaich dzikich metaŭ.

Zaharełasia adno z najstrašniejšych prašledawaŭniaŭ chryścijan, pahražajučaje ciapier ŭšim biaz wyniatku krywawaj mučanickaj śmierću. Małady dwaccatiletni naš Chrystowy woin ani na chwilnu nie sumniewaŭsia, što prydziecca i jamu addać żyćcio za wieru, ale dalokim byŭ ad trywohi. Naadwarot — zakapieli ŭ im siły

adwahi dy radaści, što atkrywajecca urešcie pole dla słaŭnaha zmahañnia.

Dyk hatowicca, hartujecca na muki malitwaj, pastami i inšymi ascetyčnymi praktykami dy miłasernymi ŭčynkami zdabywoje sabie zasłuhi i pasrednikaŭ Nieba, jakija wymalili b jamu łaski wytrywañnia ŭ mučanickich zmahañniach.

Budučy blizkim učasnikam tajnych pasiedzaŭniaŭ rady cezara, znaŭ usie strašnyja sekretnyja pastanowy. Dyk wylicyŭ i wiedaŭ padrabiezna swaju hadzinu, kali prydziecca jamu dać krywawyja dokazy praŭdziwaści swajej wiery, dać świadectwa światym swaim ideałam. Ale biez pary ściarohsia wyjaŭlać aruŭža worahu — swaje prakanañni; usio było razrachawana, abmiarkawana. Pierš, čym achwiarawać żyćcio — achwiarawaŭ swaju mojemaść, kab swabadniej iści na śmierć. Pa śmierci bačkoŭ, raspradaŭ uwieś swoj spadak i razdaŭ hrošy ŭbohim chryścijanam na ich idejnyja patreby. Usich niawolnikaŭ swajho domu raspuściŭ na wolu, zaachwočwajučy, kab pryntali wieru Chrystowu.

Raźwizaŭšysia takim čynom ad ziemnych turbotaŭ, światy rycer naš čakaŭ z atkrytymi hruźmi, z sercam wulkaničnym mučanickaha heroičnaha kanca. Ale dalej čakać było nielha. Niekatoryja z Chryścijan słaabili ŭ wiery. Treba

Adna Imša świataja i tolki. Jana razam — wiasiołaja i sumnaja. Wiasiołaja, bo hety dzień dajeć świetu Jezusa Chrystusa ũ Najświaciejšym Sakramencie, a sumnaja, bo heta było pierad samaj mukaj i śmierciaj Chrysta.

Z wialikaha aŭtara pa Imšy z procesijaj ksiondz pieranosić Najświaciejšy Sakrament u bočny aŭtar i tam pačynajecca adoracyja.

Kaścioł stajecca nadta-ž žalobnym, tolki adzin aŭtar, hdzie schawany Našw. Sakrament, pryhoža krasujecca.

Z kaścioła prychodzie naš bielarus u swaju chatu i zahłyblajecca ũ pabožnyja dumki. Jon raźbiraje apošniuju wiačeru Chrysta z Apostołami. Jon bača, jak Chrystos myje nohi apostołam, jak św. Piotr prabuje ad hetaha admowicca.

Dalej bielarus bača, jak św. Jan z miłaści da Chrysta swaju haławu pałażyŭ na hrudziach Chrystowych, jak druhi apostoł Chrysta Judaš zdradziŭ swajho wučyciela. Bielarus bača, jak na henaj wiačery Chrystus u swaje ruki biare chleb i wino. Jon čuje, jak nad chlebam Chrystus hawora: „Heta jość Cieła Majo“, a nad winom: „Heta jość Kroŭ maja“. Tut bielarus rozumieje prykaz Chrystowy apostołam.

Tysiača dziewiaćsot hadoŭ tamu nazad, jak heta było, a bielarus, jak siońnia hladzić na heta ũsio.

D—a.



### Światy Jan Chryściciel.

Sudziačy pa niazwyčajnych abstawinach prychodu na świet synka Zacharaha i Alžbety, ludzi adrazu zhadwali, što maje być jon niečym waźnym u narodzie. Daŭno-bo nie dziejelisia hetakija dziwy, jakija bačyli ciapie u siamji stareńkich bačkoŭ Jana.

Padrastajučamu synočku bački peŭnie-časta raskazywali ab zjaŭleńni anieła Zacharaha mu padčas nabaženstwa ũ światyni, ab tym, što imia Jan jamu pryniesiena było samym Niebam, što Boh praznačyŭ jamu spoŭnić ka-liś waźnuju rolu praroka, papiarednika tahokaho spadziawalisia spakon wiekaŭ narody raskazywali tak-ža i ab tym, jak Maryja — nad katoraj Boh asabliŭšyja mieŭ namiery — adwiedała swajačku Alžbietu, jak Jan, u ũtońni matki swajej budučy, daŭ znak radaści z prysutnaści taje, što Boha-čalawieka ũ sabie ũčo nasila. Było ũrešcie wiedama synku i toje, što dzielelaś pry jaho biazhrešnym naradžeńni.

Usio heta pryhataŭlała ũ dušy Jana tuju światuju pasluchmianaść, katoraja pašla da śpielamu ũ rozunie chłopczyku pryniać kazała achwotna wyrazny natchniony poklik Boży da taje zadačy, jakuju spoŭnić u świcie jamu nieba praznačyła.

było jaknajchutčej daćać im ahniu heroičnym prykładam.

I woś raz sazwaŭ Dyoklecyan prybočnuju radu, na jakoj ahłasiŭ swaje krywawyja zahady prociŭ chryścijan. Miž radnymi prysutny i Jur. Słuchaje i hatowicca. Jak tolki ũsie radnyja pačali chwalić šalonyja dekrety ukaranawanaha kata — Jur, pranizwajučy wahnistym zoram, špiarnawaŭ padliźnikaŭ i pakłonnikaŭ siły i wostra zaprategawau proci prašledu. Wyniki byli jasnyja. Udarany niespadziewanym takim wystupleńniem, cesar zahareŭsia šalonym hniewam. Zahraziŭ Juru. Ale toj u adkaz skinuŭ z siable wajskowaje ũbrańnie dy p'eraadzieŭšysia ũ łachmany ubohija chryścijan, kinuŭsia ũ hramedu mučanych bratoŭ z krykam: ich usie bahi falšywyja, a naš Hospad Boh — Žywy Waładar nieba i zlamli.

— Ty što za adzin i jak zawiešsia — pačali pytać jaho źbiantežanyja nahladčyki.

— Ja chryścijanin, zawusia Jury, pa wajennaj čaści i rodam z Kapadocyi, ale ũzhardziŭ oś usim, kab swabadniej służyć Chrystu, Waładaru Nieba!

Nie mohučy nakłanić ćwiordaha, jak stal junaka, Dyoklecyan pačaŭ jaho mučyć najstrašniejšymi torturami: siačy rozhami, palić ahniom, bičawać u soli močanyimi bizunami. U kancy zapior u wiaźnicu. Ale i tam nie dawaŭ jamu su-

pakoju. Prykazaŭ ukinuć jaho ũ kadź, wysadźaju ũ stareźinie wostryimi miačami. Miačy cudouñaj mocaj Božaj łamalisia, a cieła mučanika nie kałoli. Tady ũkinuli jaho ũ kacioł, napoŭnieny waram kipučaha woława. Mučanik znakam kryža pieramiantaje hetu piakielnuju kupiel u pryjemnuju wannu. Nie złamaŭšy surowym sposabam Chrystowaha rycara, krywadušny zaŭziaty cesar pačynaje mučanika adwodzić ad wiedy nahaworam, laskaj i abiacankami. Prywioušy takim čynam nibyto ũhaworanaha ũ światyniu swaju, pačynaje nakłaniać, kab Jur maliŭsia da bažkoŭ. Jur ũa ničoha nie adkaszwaje, tolki molicca ũ dušy da Boha Praŭdziwaha. I ũ toj-ža čas spadaje z nieba ahoń dy palić polymiem swaim i światyniu tuju, i božyščy, i zbor razjušanaje sutałaki. Schwacili jaho znoŭ pa zahadu Dyoklecjana i pačali ciahać pa horadzi.

Až urešcie trafili katy na takuju muku, jakaja była światomu ad Boha praznačana: miačom žniali jamu haławu.

A nad haławoju toju zašwiacila wiečna ja aureola slaŭnaj pieramohi jahonaj wialikaj światoj idei.

Chaj-ža świecić nam jona ũ našych zmahańniach da takowej pieramohi!



Ujaŭlajučy sabie wysokuju swaju dzieja-  
naść być prorokam u narodzie, a nawet bolš  
jak prarokam, bo biespas Jarednim pakaźnikam  
asoby Mesyjaša, małady chłopczyk uciakaje ad  
šumu ludzkoha na pustyniu. Tam żywie jon  
jak pakutnik, znosiačy ũsie niawyhady pusty-  
ni, addajučysia zatoje swobodnaj malitwie i hły-  
bokamu razwaźańniu ab tym, što ũ Starym  
Zakonie było napisana ab Mesyjašu.

Kali-ž dašpieŭ čas i Mesyjaš heny paka-  
zacca ũžo mieŭsia ũ narodzie, tady Jan, ma-  
jučy hadoŭ 30, pakidaje pusyniu, kab pryha-  
tawac jamu ścieżku, adpawiedna nastaułajučy  
dušy ludzkija na pryńiaćcie daŭno Abiacana-  
ha. Zacikaŭlenija jaho asobaj zjaŭlajuca prad  
im staršyja narodu żydoŭskaha pytajučy, chto-  
by jon byŭ taki. Znali dobra jaho pachodźań-  
nie, wiedali adkul jon wywodziŭsia, ale heta-  
ha mała. Čuli ab im dziwy roznyja, kali na  
świet przychodziŭ, ciapier bačac, što sposabam  
swajho žyćcia idzie jon dalej pa linii niejkaha  
tajomnaha praznačeńnia. Staŭlajuč jamu py-  
tańni adkryta: ci ty Chrystus (heta znača Me-  
syjaš), ci Elijaš, ci prarok naahuł niejki?

Adazwaŭsia Jan. Nie hawaryŭ jon ab sła-  
wie daŭniejšaj historyi narodu, nie suliu im  
skoraha pawarotu da swobody, da niezaleźnaś-  
ci palityčnaj, nia klikaŭ ich da rewalucy pro-  
ciŭ ciazkaŭ ruki ũrađu rymskaha, katoraja  
žorstka trymała kraj u niawoli. Nie, nie hawa-  
ryŭ, ab čym śnili żydy, zyšoŭšy na darohu tol-  
ki žyćcia dačasnaha, falšywa dumajučy, što  
Mesyjaš prydzie zatym, kab uskrasić žyćcio  
palityčnaje, padbić ũsie narody, ich uziac  
u swajo panawańnie i pomścicca za ũsie tyja  
ždzieki, jakich żydy daznali ad silniejšych su-

siednich narodaŭ — babilonskaha, perskaha,  
hreckaha i ũ kancy rymskaha. Hetym razdy-  
mali ũ sabie pychu, hublajučy praŭdziwy sens  
i značeńnie Mesyjaša.

Nie ahitacyjnija pramowy, nia šumnyja  
somalubnyja pachwały pačuŭ narod żydoŭski  
ad Jana. Charakter jaho dziejnaści byŭ zusim  
admienny. Mesyjaša jon pradstaŭlaje hetakim,  
jakim natchnionyja praroki z dawien-daŭna  
ũ Starym Zakonie pradskazywali. Mesyjaš mieŭ-  
sia panawac nad usimi narodami, heta praŭda,  
mieŭsia wiarnuć swobodu i pastawić wysoka  
hodnaść narodu Boham kaliś wybranaha, ale-  
ž u inšym zusim značeńni. Jon nios z saboj ad-  
radžeńnie duchowaje świetu celamu. Mesyjaš  
heta Nowy Adam, katory przychodzie paprawić  
hrachi Staroha. Waładarstwa jaho nia z heta-  
ha świetu. Kali pycha i samalubstwa heta  
hrech Adama, heta duch świetu, to pakora  
i poŭnaja samaachwiarnaść heta Serca Chry-  
stusa, heta duch Ewanelii.

Duša ludzkaja maje ũraźliwaje čućcio na  
sprawy Bożyja, treba tolki ũmieć joj heta na-  
leźna pradstawić. Bačym, jak achwotna hor-  
niecca narod tudy, dzie spadziajecca pačuć  
ciopłaje słowa Božaje, dzie moža swobodna  
addychnuć ażyŭčaj łaskaj nieba.

Celyja hramady ludziej przychodzili da Ja-  
na. Hołasna ab im zahawaryli pa ũsioj Pale-  
stynie. Znajšli sia skora takija, što prysiahnuli  
jamu wiernaść, stajučysia nieadłučnymi wu-  
čniami jahonymi. ũsie, što ščyra słuchali pra-  
roka, kajelisia za hrachi swaje, pryjmajučy ũ  
Jordanie z ruk Jana chrost pakuty.

Tyja tolki astalisia na staranie, katoryja  
z sercaŭ swaich pychi śkinuć nie chacieli. Ale

Ks. prof. dr. J. Tarasewič.

4)

## Biełarusy ũ świate praŭdy.

\* \* \*

Akrom praŭdy ontolohičnaj, abo metafizyč-  
naj jość jašče inšaja praŭda — praŭda lohičnaja  
Wializarnaja, wializarnaja jość roznica pamiž  
praŭdaj ontolohičnaj i praŭdaj lohičnaj.

Taja, jak užo było skazana, jość zhadna-  
ścij rečy z rozumam, z idejaj u rozumie. He-  
taja ž jość zhadnaścij rozumu z rečaj nam świe-  
damaj.

Dyk wo roznica: u świcie ontolohičnym  
rozum jość przyčynaj praŭdy: z Božaha Rozumu,  
naprykład, uwieś świet praŭd ontolohičnych wy-  
plyŭ. U świcie-ž lohičnym dziejecca naadwarot:  
reč jość przyčynaj praŭdy ũ našym rozumie. Dzie-  
la hetaha praŭda ontolohičnaja jość fundamen-  
tam dla praŭdy lohičnaj: biaz pieršaj nia moža  
być druhoj.

Woś kali my ũsio razważyŭšy, samych sła-  
bie ũreście takim sudom sudzim: my ani rasiej-  
cy, ani palaki, a biełarusy, dyk naš sud praŭ-  
dziwym budzie i my budziem mieć praŭdu lo-  
hičnuju, jakaja wypływa je z praŭdy ontolohičnaj:

nas: pierš z Božaha Rozumu, dzie biełarusy  
adwiakoŭ wiečnih żywuć, a paśla biezpas Jared-  
na z paniaćcia biełaruskaha narodu na šyrokaj  
Biełarusi.

Uciamiŭšy dźwie henyja praŭdy, my možam  
znoŭ ich akreślić: praŭda jość, abo zhadnaść pa-  
miž rečaj i rozumam abo zhadnaść pamiž rozu-  
mam i rečaj, jakoj toj rozum jrść byccam  
abrazom.

Dalš, akrom praŭd metafizyčnih i lohič-  
nych, jość jašče adna praŭda: praŭda ũ świcie  
maralnym. Praŭda maralnaja jość datasawieńnie  
našych słoŭ da tych dumkaŭ, jakija my chočam  
wyskazać, zhadnaść słoŭ z idejami, paniaćciami  
rozumu. Kali, naprykład, u dumkach majem ad-  
no, a haworym druhoje, dyk tut užo niama ma-  
ralnaj praŭdy, a jość ilža, niapraŭda.

Nađa šmat ilży panujeć siarod ludziej:  
dumajuć adno, a haworać i dziejuć niešto zusim  
druhoje.

Dyk wo' dzieła hetaha tak ciazka żyć ča-  
ławieku na świcie, asabliwa tamu, jaki starajec-  
ca być praŭdziwym adnosna swaich dumak i ũ  
adnosinach da swajho Twarca Boha.

Dyohien, hrecki filozaf, zaświaciŭšy latarniu,  
chadziŭ z joju pa wulicach horadu siarod bieła-  
ha dnia.

wostryja, jak mieč jaho słowy, silnyja pierakanańniem adrokšahasia świetu pakutnika, cieraibili śmieła zarosšyja ścieżki na prychoď Boży.

Pa niekulki miesiacach hetkaha nawučańnia prychoďzić adwiedać Jana i sam Mesyjaš-Chrystus. Daŭno Źadanaje spatkańnie pawinna, zdawałasia, wyklikać nastroj niebywały: z boku Jana kryk radaści, a znoŭ z boku Chrystusa pawaha tryumfu. Tymčasam jakoje-Ź rasčarawańnie, Chrystus staje ũ radoch hrešnych pakutnikaŭ i prosić razam z druhimi chrostu ad Jana! Kali Jan dapuściŭ Chrystusa da chrostu, samo nieba adazwałasia i ũračysta zašwedčyła, kaho pryńiaŭ jon u wody Jordanu: Heta Syn moj miły, u katorym mnie da ũspadoby!

Pośle chrostu Jezus adyšoŭ na pustyniu, dzie sorak dzion prawioŭ u poście i malitwie, a Jan dalej nawučaŭ i lučyŭ z Boham pakutnyja sercy ludzkija. Wiartajučysia z pustyni, Chrystus adwiedaŭ iznoŭ Jana, katory ciapier užo adważna pakazywajučy, zdałoku kazaŭ usim adkryta: Heta Baranak Boży.

Kali pačaŭ i Chrystus nawučać, chryścici i zharnuŭ užo kala siabie Źmieńku apostalaŭ, wystupili wučni Jana z pratestam, kažučy: Toj, katoramu ty daŭ świadoctwa, hłań, wučyc i ũsie iduć da jaho. Na što Jan: Hetak i treba, jon-bo maje raści, a ja pamianšacca. Jan heta byŭ toju zorkaj ranišniaj, što prad uschodam sonca pakazywajecca na niebie. Kali Chrystus, toje sonca, štoraz bolš wyrazna iz-za niebaschiłu staŭ wyhladaci, pačała blednuć tady i zorka, papiarednica jaho, pawoli zychoďziŭ sa sceny, skončyŭšy swaju rolu i Jan Chryściciel.

Tut jon stanie, zatrymajecca kala hramady ludziej, padniasieć wyšej latarniu, jak-by starajučysia pry pomačy jaje światła ũbačyc kahoś sia rod ich, dy spachmurnieŭšy dalej pojdzie; atam dalej znoŭ ahladajecca na ũsie baki, dzie tolki kučki hramadzian stajać, abo iduć i znoŭ starajecca pry światle latarni ũbačyc, znajści kahoś.

Narod zadziŭleny takim pastupkam Dyohiena ũrešcie pytajecca jaho: — Kaho ty šukaješ, panie Dyohienas? — A jon im u adpowieź — čaławieka.

Jašče boleć zadziŭleny, jony znoŭ kažuć jamu: — Ci-Ź ty nia bačyš, skolki tut narodu na wulicach? KoŹny z nas čaławiek! — A Dyohien im: — Tak, ale miŹ wami niama šapraŭdnaha čaławieka, — ja šukaju čaławieka sprawiedliwaha!

Praŭda maralnaja, ab jakoj my tolki što hutarku wiali, zaleŹyć ad praŭdy lohičnaj, bo kali naša mowa jość šapraŭdy wyraŹeńniem našych idejaŭ, paniaćciaŭ u rozumie, dyk majemo praŭdu lohičnuju.

Lohičnaja-Ź praŭda, jak užo było skazana, zaleŹyć ad praŭdy metafizyčnaj, ontolohičnaj; a heta apošniaja, u swoj čarod, zaleŹyć ad BoŹaha rozumu, z jakoha jana, byccam z krynicy, wzpływaje: BoŹy rozum jość pryčynaj jejnaha bytu.

Niaraz užo Jan napaminaŭ Herada, što łoršyc ludziej swaim raspusnym suŹyćciom z Źonkaj brata, adnak usio heta ničoha nie pamahło i za swaje adważnyja wystupleńni pryšłosia Janu pazbycca jašče i swabody asabistaj, apynušysia u Heradawym aryšcie. Tut adwiedywali jaho wučni, jamu raskazywali, jak sprawa idzie ũ narodzie, jak dziejnaść Chrystusa robicca štoraz bolš wydatnaj pa ũsiej krainie. Z asabliŭšym Źalem wyskazywali apošniaje, bo im usio jašče zdawałasia, što Jezus robić konkurencyju Janu i što Jan nia stolki dzieła wyšejšaj wartaści Chrystusa, skolki dzieła swajej pakory ũstupaje jamu. Kab paprawić pamyłku wučniaŭ, pasyła je ich Jan da Chrystusa, spadziajučysia, što toj swaim adkazam raŹwieje ũsie ichnija sumniwy, što šapraŭdy pašla i stałasia. Jezus paklikaŭsia na swaje cudy, dajučy im hetak najlepšy dokaz. Što jość Źadanym Mesyjašam, a što Jan, choć čaławiek i światy, ale tolki prarok-pakutnik i papiarednik jaho najbliŹejšy.

Nadychodziać apošnija dni Źyćcia Jana. Niašlubnaja Źonka Herada zabycca, darawać nie mahła, što jon stydziŭ jaje i napaminaŭ za raspustu. Źłosnaja kabiecina nia zdołałahetul nahawaryć Heraha, kab zabiŭ Jana, bo karol, raz što čuŭ słušnaść pa staranie praroka, a druhoje — nie chacieŭ u narodzie wyklikać niapryjemnych hutarak dy abureńnia. Wiedajem, jakaja zdaryłasia nahoda. Herad prysiahnuŭ padčas balu dačcy henaj kabiecinny, što daść joj usio toje, čaho zachoča. Dziaŭčyna pabiehła na radu da maci; taja-Ź karystajučy z prysiahi zapatrebawała dać na misie adsiečanju haławu Jana. Dawiedaŭšysia ab

Dyk akančalna koŹnaja praŭda zaleŹyć ad Boha. — U koŹnaj praŭdzie wyraŹajucca BoŹyja prymiety: BoŹaja mudraść, dobrać, światasć, sprawiadliwaść, miłasernaść.

Dzieła hetaha majem my abawiazak nia dzieić suproć praŭdy, bo takim dziejeńniem my idziom suproć BoŹyich przykmietaŭ. Dzieła hetaha tak-Źa majem my abawiazak lubić bliŹnich našych, jak siabie samych, bo ũ koŹnym z ich praciwitajuć tyja samyja BoŹyja prymiety, nia tak, jak u inšych istotach, a sposobam wyšejšym, duchoŭnym, čyniačy nas šapraŭdy dziełami adnaho ũsiomudraha, wiečnaha Bački, jakomu naleŹycca najwyšejšaja čeść i sława. IŹa, zło, hrech iduć suproć przykmietaŭ BoŹyich, dyk dzieła hetaha i suproć natury čaławiečaj; takaja to suwiaŹ isnujeć pamiŹ stwareńniami i ich Stwarcielem!

\* \* \*

Dahetul pisali my ab praŭdzie tolki przyrodnaj, danaj nam Boham Stwarcielem. Ale jość jašče praŭda nadprzyrodnaja, danaja nam Boham Zbaŭcam. Praŭda heta — jość wiera świataja.

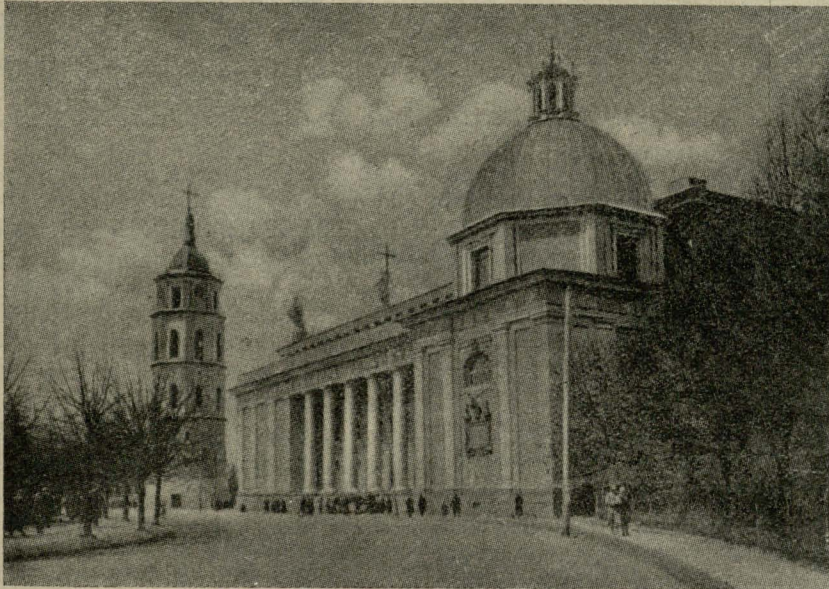
U świecie przyrodnym my bačym šmat usialkich rečaŭ i istotaŭ: bačymo roznarodnyja mi-



hetym wučni Jana, pryjšli i pachawali swajho wučyciela.

Jak bačym, św. Jan heta ũžo nia toj cichi Jozef, katory wiek prawioŭ zdaloku ad rasšumielych padziejaŭ historyi, Jan heta wy-

Nikoli, zdajecca, ruch hramadzki nie nabiraŭ hetakaha razhonu, jak siańnia, ale na-zał skazać treba i druhoje, što redka kali hetak mała było idejnych samaachwiarnych ludziej, jak imienna siańnia-ž. Nia ščyraja luboŭ



Bazylika św. Stanisława ũ Wilni.

datny, hałosny dziajač hramadzki. Swaim prykladam jon wuča pieradusim tych, kamu prychozicca wiaści takuju ci inšuju rabotu hramadzkuju, ich zaklikaje da wysokaj idejnaj samaachwiarnaści.

idei, ale asabistaje wyrachawańnie samalubnaje ũhanajaje najčašciej u tuju rabotu hramadzkuju. Što-ž tady dziŭnaha, što wynikaŭ pažadanych z pracy nia bačym, što wysokaja ideja, taja zorka Božaja, redkim hošciem na ziamli.

nerały, raściny, źwiary, żywioły. Usie jany i my sami z imi źjaŭlajemsia roznarodnymi ũčašnikami ũ Adnej Praŭdzie: adny z ich, heta značyc, usie biezrozumnyja istoty, jość tolki cieniem jaje, druhija-ž, heta značyc ludzi, jejnym abrazom.

Na't čalawiek sam u sabie biaz pomačy inšych uwakoł jaho istotaŭ jość wyražeeniem usiaho taho rcznarodnaha ũčašnictwa, bo jon — synteza sušwetu — ũ swajej istocie ũklučaje daskanalnaści ũsich inšych istotaŭ, dzie jany dzieła jaho mahutnaha ducha stanowiacca daskanalnajšymi, čym sami ũ sabie.

U šwiecie-ž nadprzyrodnym, u šwiecie nadprzyrodnej Praŭdy, u šwiecie wiery światoj, takoj roznarodnaści być nia moža.

Praz heta my rozumiejem tut toje, što wiera metodystaŭ, wiera roznych inšych sakciarskich wyznańniaŭ nia moža być pobač z wieraj sapaŭdna chryścijanskaj, pobač tej wiery światoj, jakaja dana nam była Samym Chrystom i pierachoŭwajecca čyściusieńkaj u waŭsiej swajej mahutnaści i krasie ũ Kaściele Katalickim.

Wiera świataja heta jość adbitak Božaj nadprzyrodnej Praŭdy na duży čalawieka. Ale-ž Boh u troch Boskich asobach jość Adzin, dyk

i Praŭda Jahona świataja taksama adna. Dyk i wiera adno!

Kab heta jašniej pajašnić, woźmiem pryklad z fatahrafii. Keli ty ũ fatahrafa zdymiešsia na kartaccy, dyk ty na joj maješ woblik samoha siabie, napryklad, Wincukø Kancawoha. Fatahrafiju henu ty možaš pasłać bratu, abo siastry na čužynie i jany ciabie paznajuc i duža rady buduć znoŭ pabačyc ciab'e.

A kab heny abrazok twajej asoby papaŭsia nie ũ kanwert da brata, a ũ ruki twajho adnalletniaha, ci dwuchletniaha chłopca, heny žeŭżyk zaraz tabie wočy wykalaŭ-by, nos paparoŭby, wuśy adniaŭ-by i ciabie abšliniŭ-by. Wo' tabie i fatahrafija była-b!

Metadysty, baptysty dy roznyja inšyja sekty — padobna pastupajuc z wieraj światoj.

Wiera świataja jość tolki adna: heta sapaŭdnaja wiera Chrysta, što jość byccam fatahrafijaj u duśach našych, pa jakoj my paznajom Boha ũ šwiecie nadprzyrodnym, pa jakoj my paznajom našaha Zbaŭcu, našaje zbaŭleńnie.

Jany-ž, henyja sektanty, byccam dzieci nierazumnyja, tajnicy wiery światoj pierarablajuc na svoj ład i zusim niščać i marnujuc jaje.



**Mšał pa kitajsku.** Drukarnia Zahrańiĉnych Misijaŭ Paryskich u Hong-Kongu wydała niadaŭna pierakład Rymaska Mšału na kitajskuju mowu. Wobak tekstu Kitajskaha pamiešĉany tekst łacinski.

**Rasiejski kniaz zakonnikom.** Niadaŭna ũ benedyktynskim klaštary ũ Amay nad Mozaj (Belhija) złażyŭ zakonnyja šluby kniaz Žmitra Abalenski.

**Uzrost relihijnaści ũ SSRR.** Hazety niekatoryja pišuć, što ũ SSSR pastajanna uzrastaje

Ujawiĉ sabie dobra treba, chacieŭšy padniaĉ žyćcio idejnaje ũ hramadzianstwie, što kryńicaj i asiarodkam usiakaj idei jošĉ Boh ađzin. Lubiaĉy tady ideju, my lubim i adnaĉasna Boha; pracujuĉy, składajuĉy žyćcio na karyšĉ idei, my hetym-ža prawodzim dumku, plan Boży na ziamli. I heta tasujecca da koźnaj naałuĉ idei, u jakoj-by halinie žyćcia jana nia była. Wiedama, jošĉ i fałšywyja idei, nia z Boha wyšaŭšyja, ale wysnutyja z pablūtana ha rozumu ludzkoha, tolki šĉašliwyja my, što ũ hetakich idejach nia bładzim, bo nas ratuje światło Bożaje — Chrystus.

Ideaj Jana byŭ Chrystus — Mesyjaš. Toż-ža Chrystus hetym-ža staŭsia i nam, bo i my zapisaŭšysia ũ rady wyznaŭcaŭ, liĉymsia wuĉniami jaho. Tolki hetaha jašĉe mała. Chryścijanstwa, pomniĉ treba, heta łaska, luboŭ Bożaja ũ sercy ĉaławieka. Hetak zrazumiełaje jano bolš warta jak nawat šyrokaj halosnaja dziejnašĉ prarokaŭ. Kali duša budzie ciopłaj ahniom Bożym, usia naša dziejnašĉ hramadzka, jakaja-by nia była, pryjmie najlepšy biazumoŭna paradak u ahulnym mehanizmie žyćcia ludzkoha.

Paddzierżywać zatym ušĉiaż nam treba toje wohnišĉa światoje, luboŭ Bożuju ũ sercach swaich. Heta maje być najbolšaj rupliwašĉiu koźnaha dnia našaha. ũ hetym załoh žyćcia idejnaha, žyćcia Boskaha, sapraŭdy šĉašliwaha.

Jak widzimy, razwaźańnie žyćcia Jana Chryściciela nawodziĉ dušu našu na dobryja, światyja dumki, dumki bolš waźnyja i prydatnyja, jak z ĉytańnia najpryhaźejšych, ale puſtych źmiestam kniźak.

Dr. J. R.

relihijnašĉ. Štoraz bolš jana znachodziĉ tam spahadnikaŭ i pryĉilnikaŭ.

**35 000 katalikoŭ protestujuĉ.** U Filadelfii adbyłasia protestacyjnaje wieĉa katalikoŭ prociŭ prašledu Kašcioła ũ Meksyku. Na wieĉy było 35 tysiaĉ prysutnych katalikoŭ.

**U Lwowie adbyłisia rekolekcyi dla moładzi.** Da św. Komunii prystupiła 800 polskich studentaŭ wyšejšych škołaŭ

**Šmierĉ wydatnaha katalickaha wuĉonaha.** U Manachii pamior niadaŭna Ks. dr Bardenher, wiedamy wuĉony. Na praciahu 36 hadoŭ byŭ jon profesaram egzeglezy Nowaha Zakonu ũ Manachijskim uniwersytecie.

**Nowaja kniźka ab djable.** U italijskaj mowie pajawilaſia pad nazowam „Satana“ katalickaj kniźka ab djable, majuĉaja 576 baĉyn. Znaŭcy kniźku hetu aceńwajuĉ duża dadatna.

**Watykanskaje radjo.** Radjowajaja stancyja Watykanskaj należa da najbolš suĉasných i najlepš abstaŭlených technična. Duża dobra jaje ĉuwacca praz uwieš hod na troch lampowych karotkafalewych aparatach.

**Miźnarodny Kurs Katalickaj Akcyi** adbyŭsia ũ Rymie ad 10.I. da 21.II. siol. h. Kurs byŭ praznaĉany dla ksiandzoŭ i klerykaŭ roźnych nacyjanalnašĉiaŭ, što prabywajuĉ u Rymie na studyjach.

**Relihijnyja sekty ũ Wařawie.** Hazety pišuć, što ĉiapier u Wařawie znachodziacca 33 relihijnyja sekty nia pryznanyja dziarżawaj.

## U bielarusau katalikoŭ.

**Rekolekcyi.** 17, 18 i 19.III. u kašciele św. Mikałaja adbyłisia rekolekcyi dla wilenskich bielarusau katalikoŭ. 20.III. adbyłasia supolnaja św. Komunija. Rekolekcyjami kirawaŭ ks. Ad. Stankiewiĉ.

**Jubilej.** Sioleta minuła roŭna 25 hadoŭ, jak ks. Ul. Tałoĉka naĉaŭ swaju pišmiennickuju pracu, baroniaĉy pawodle katalickaj nawuki prawoŭ na razwoj narodaŭ: bielaruskaha, liĉoŭskaaha i ukraínskaha. Naša redakcyja z hetaj nahoody Wysoka Dastojnamu Jubilatu ks. Ul. Tałoĉcy wyrażaje ũdziaĉnašĉ i składaje najlepšyja paźadańni na buduĉyniu!...

**Spadĉyna pa Ciotcy.** U bazylijanskim klaštary ũ Źoŭkwi pad Lwowam u biblijatecy

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIĉ

Z dazwołu J. E. WILENSKAH KATALICKAH ARCYBISKUPA-MITRAPALITA



dy prasili, kab jon da nas pryjechaŭ. Abiacaŭ napisac da biskupa — čuli, što toj adkazaŭ, što niama kaho pastać da nas na probaršča. Woš-ža my i dalej majem ciarpieć biadu i dzičeć što-raz bolš pad uzhladam religijnym. Takaja užo naša horkaja dola.

Was. Wał.

### PATREBNA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA AKCYJA.

Tabaryški pad Wilniaj. U nas 20, 21 i 22.III.35 h. adbylisia wialikaposnyja rekoлекcyi; byŭ na't pryjechaŭšy zakonnik Franciškanin i 5 ksiandzoŭ z susiednich parachwijaŭ. Ludziej było mnoha, každy išoŭ, kab duchowa skarystać. Mnoha spawidałasia i prystupała da św. Komunii. Skarystali z hetaha i świadamyja biełarusy, jakich u nas niabrak; widnielisia to siam, to tam pa kśściele biełaruskija malitaŭniki, niekatoryja ksiandzy z susiednich parachwijaŭ na't spawiadali pa biełarusku, za što my im duža ŭdziačny i praz hety časapis wyrožajem ščyrŭju padziaku. Tolki na wialiki žal, usie kazaŭni byli haworany papolsku, z čaho wielmi mała našych ludziejzrozumieła, bo ŭ nas usie haworać pabiełarusku; byli na't kazaŭni i dla dzieciej asobna, ale što z toho, kali mała chto ich rozumieŭ, da toho skazać mušu, što naš narod adwlakoŭ wučany praŭd św. wiery papolsku, wielmi mała kulturny religijna, što dałosia zaŭważyć pry spawiadnicach, a na't pry prystupaŭni biez naležnaha ŭšanawaŭnia da św. Komunii. Na heta treba, kab pracawała Katalickaja Akcyja, jakaja ŭ nas i wiadziecca, ale papolsku, dyk żadnaj karyści niama; treba, kab heta Akcyja wiałasia pabiełarusku, a tady budzie i religijnaja kultura.

Parachwijałny Radny.

## Adusiul i ab usim.

### ROZNYJA CIKAWAŚCI.

#### Čaławiek-ptuška.

Aмерыкanski 22-letni latun K. Son dakazaŭ, što čaławiek moža latać jak ptuška. Na wyšyni 4.000 m. jon wyskačyŭ z araplana i 12 minut lataŭ na kryllach z aluminu i palatna, daŭžynioj 2 m. i šyrynioj 1 m. Wyhladaŭ jon, jak biełaja mewa. Lataŭ lohka j peŭno, jak ptuška. Šmatlikaja publika z wialikim stracham i dziwam śladziła za jaho lotaŭniem. Kali latun asieŭ na ziamli, jaho z radaści mała nie razarwali. K. Son kazaŭ, što jon mohby latać jašče daŭżej, ale što duža źmierz. Čaławiek hety ćwierdzić, što ŭ chutkim časio ludzi nawučacca lotać jak ptuški.

#### Adkul uzialosia słowa „chuligan.“

Časta my čujem i sami užywajem słowa „chuligan,“ nia wiedajućy historyi jaho. Hetym słowam nazywajem blahich i hrubijanskich ludziej. Słowa heta pajawilasja ŭ Anhlii. 1890 h. pad Londonam žyła siamja, proźwiščam „Hooligan,“ u jakoj ŭsie adznačalisia zlosnaścij i škodnaścij adnosna swaich susiedziaŭ. Siamja heta swajej blaha'oj i hrubijanstwam tak prastawilasja, što jaje proźwiščam pačali nazywać usich inšych padobnych da henaj siamji ludziej „Hooligan“ pa ahlijsku čytajecca huligan. Z hetym słowam zapaznalisia rasiejskija marynary i prywiezli jaho ŭ Rasiejju, a užo stul pryšlo jano i da nas.

### Z PALITYKI.

#### U Polšcy

Sojm niadaŭna pryŭniaŭ nowuju Konstytucyju. Aznačajecca jana tym, što Prezydent maje duža wialikuju ŭladu. Tyja punkty ŭ staroj konstytucyji, jakija adnosiacca da nacyjanalnych mienšaściasia, astolisia takža i ŭ nowaj. Ale jak dahetul było, dyk tak musić i dalej budzie, što punkty henyjo ŭ žyćci, na žal, nie stasujecca.

#### Padarož Edena.

Anhlijski palityk Eden wioŭ hutarki z Hitleram, z Stalinam, z Piłsudzkim i z Benešam. Hawaryli ab tym, jakby na świecie nie dapuścić da wajny. Mahčyma, što da wajny i sapraŭdy nia dojdzie.

#### Niamieččyna zbroicca.

Niamieččyna zhodna z Wersalskim Traktatom nia mieła prawa mieć rehularnaj armii. Woš-ža Hitler machnuŭ rukoj na heny traktat, abjawiŭ nabor rekruta, a takža zbroicca na prapałuju. Usie wialikija dziaržawy jduć proclŭ Niamieččyny, a tolki Polšč trymaje za Niamieččynu i, zdajecca, patajkom Japonija.

#### Litwa asudziła niemcaŭ.

Niadaŭna litoŭski wajenny sud u Koŭni, jaki ražbiraŭ sprawu klajpedzkich niemcaŭ, što chacieli klajpedu adarwać ad Litwy, sprawu henu zakončyŭ. Mnohich asudziŭ na šmat hadoŭ wastrohu, dwuch na wiečny wastroh, a čatyroh na śmierć.

#### Ideał chryścijanskaj dziaržawy.

Prezydent Irlandy De Valera niadaŭna ŭ Dublinie skazaŭ wialikuju pramowu, u jakoj wykazaŭsia za kaniečnaść ździejsnieŭnia ŭ Irlandyji ideału chryścijanskaj dziaržawy. Takim čynom palityka Irlandyji jość zhodnaj z katalickaj nawukaj i etykaj.

#### Azijaty lučacca.

Urady Mandžuryi i Japonii supolna apracawali plan u sprawie pašyreŭnia mandžurskaj dziaržawy na paŭdniowy zachod. Usia siarednija Manholija maje być dałučana da Mandžuryi. Aprača hetaha parazumieŭnia miž Kitajem i japonijaj štoraz pahlyblajecca, a takža nawiazwajecca družba miž Japonijaj i Sijamam.

### WILENSKIJA NAWINY.

#### Pastyrski List.

I. E. Wilenski Arcybiskup Mitraopat 4.III siol. h. wydaŭ pastyrski list da duchawienstwa i wiernych u sprawie zakančeŭnia światoha jubilejnaha hodu.

#### Świačeŭni ŭ Seminarij

U Wil. Duch. Seminarij adbylisia świačeŭni 5.IV—dyjakanaŭ, 6.IV—sobdyjanaŭ i 11, 12.IV — čatiry mienšyja.

#### Światočnyja wakacyi

Wialikodnyja wakacyi ŭ Duchoŭnaj Seminarij parywajuć ad 10 da 30.IV. siol. h.

## Paštowaja skrynka

I. Č. Karystajem; pišecie pad.bnyja wiestki z inšych parachwijaŭ.

Ks. W. Š. Choć pawoli, ale karystajem.

D—a. Skaraciŭšy, karystajem.

Dr. I. R. Užo pieršy arkuš addrukawany. Prosim prysyłać matarjal u kancy kožnaha miesiaca. Prosim pišać karaclej.

Ra—za. Siami dawiedwajeciesia na poštu, dyk usio dobra budzie, tady budziecie wiedać, dzie hnuć Wašy hazety.

Ks. B. P. Z pryslanaha karystajem. Wybačajcie, što tolki ciapijer pasyłajem Wam „Śledam za Chrystusam“

P. R. Jak bačycie, drukujem. Pišecie čaściej; artykuł Waš pieradali ŭ inšuju hazetu.

Na „Bieł. Kat. Wydawiectwa“ prysłali: Ks. A. B.— 11 zał., Ks. Fr. Č.—is — 3, Br. D.— 3, Ks. Fr. Č.— 10.